

EKOWIEŚCI

WŁOCŁAWSKI PRZEGLĄD EKOLOGICZNY 1(3)'99



WŁOCŁAWSKIE
CENTRUM
EDUKACJI
EKOLOGICZNEJ



„Ekowieści” - biuletyn powstał we wrześniu 1998 roku.

SPIS TREŚCI

- 2** Słowo wstępne – *Maria Palińska*
- 3** Ptaki w moim domu – *Maciej Maciejewski*
- 5** Na czym polega praca strażnika parku krajobrazowego?
Piotr Twardowski
- 6** Podsumowanie konkursu „Jesień w przyrodzie” – *Monika Pawlak*
- 8** Konkurs „Mój Las” – *Dorota Wicińska*
- 10** Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej liderem...
– sprawozdanie z konferencji w Płocku
Renata Rutkowska, Marian Rutkowski
- 11** Katolicyzm i ochrona przyrody – *Iwona Muszyńska*
- 11** Planowanie przestrzenne na obszarach chronionych
Mariola Modrzejewska
- 15** W lekkim stylu – *Andrzej Mazur*
- 15** Konkurs plastyczno – fotograficzny



fot. W. Nowakowski - Sala dydaktyczno-konferencyjna WCEE.

UWAGA!!!

Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej zaprasza do współpracy.

Institucje, organizacje i osoby działające na rzecz ochrony środowiska naturalnego, mogą zamieszczać na naszych łamach swoje artykuły.

Zdjęcia, materiały na piśmie, lub na dyskietce, nie powinny przekraczać 3 stron formatu A4.

Artykuły do druku i zdjęcia można przysyłać również pocztą elektroniczną.

Redakcja nie odsyła dostarczonych materiałów i nie ponosi odpowiedzialności za merytoryczną treść artykułów oraz zastrzega sobie prawo do zmian wynikających z wymogów druku.

Wydawca:

Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej
87-800 Włocławek, ul. Okrężna 2,
tel./fax (054) 411 10 25, e-mail: ekologia@free.ngo.pl
Nasze konto - BOŚ O/W-ek 15401069-52009-27006-00

Zespół Redakcyjny:

Maria Palińska, Waldemar Nowakowski,
Monika Pawlak

Zdjęcia:

Piotr Twardowski, Maciej Maciejewski, Waldemar Nowakowski, Renata Rutkowska, Marian Rutkowski

Projekt graficzny, skład i realizacja:
Studio Wydawniczo Reklamowe STILUS

87-800 Włocławek, ul. Wieniecka 14,
tel./fax (054) 236 92 17, e-mail: stilus@stilus.com.pl
Wydane ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu.

Zdjęcia na 1 i 16 stronie: Piotr Twardowski

Szanowni Państwo!

Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej wkracza obecnie w trzeci rok swojej działalności. Zarówno w latach ubiegłych jak i w roku bieżącym wszystkie nasze działania zmierzają do tego, aby ciągle podnosić poziom świadomości ekologicznej społeczności naszego miasta i powiatu poprzez różnorodne formy działalności edukacyjnej.

Dysponujemy już zapleczem dydaktycznym, wyposażonym w niezbędny sprzęt audiowizualny, który służy obecnie do prowadzenia różnych zajęć z dziećmi i młodzieżą.

W ramach środków finansowych (dotacji) uzyskanych z Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na zadania z zakresu edukacji ekologicznej, będziemy realizować w tym roku (od lipca) program „Ecosurvival – edukacja ekologiczna w terenie”, w formie splotu kajakowego na terenie Brudzeńskiego i Gostynińskiego – Włocławskiego Parku Krajobrazowego. Program w atrakcyjny i przystępny sposób pozwala zapoznać się z zagadnieniami z zakresu ochrony czystości wód powierzchniowych (jezior, rzek) i środowisk wodno-łądowych.

Posiadamy bibliotekę z pozycjami z zakresu ochrony środowiska, biologii i ekologii. *Biblioteka jest czynna w każdy wtorek i środę w godzinach 9⁰⁰ – 16³⁰.*

Prowadzimy zajęcia dla dzieci i młodzieży w naszej sali oraz w terenie, a także udostępniamy salę osobom, które chcą prowadzić u nas zajęcia lekcyjne z wykorzystaniem sprzętu audiowizualnego.

WCEE będzie prowadziło w roku bieżącym warsztaty edukacji ekologicznej KRAĞ dla nauczycieli szkół podstawowych. Chętnych do wzięcia udziału w warsztatach prosimy o skontaktowanie się z Centrum.

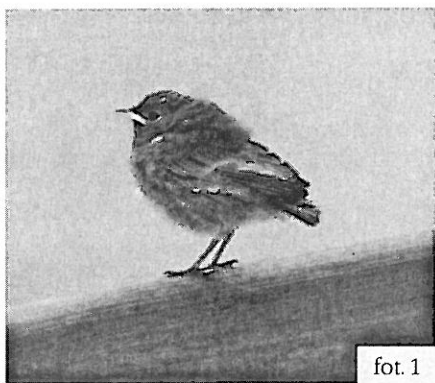
Zapraszamy również do współpracy instytucje, firmy oraz osoby zainteresowane zamieszczeniem ogłoszeń i reklam w czasopiśmie „EKOWIEŚCI”, a także organizowaniem seminariów, konferencji lub szkoleń w sali dydaktyczno-konferencyjnej WCEE, która wyposażona jest w najnowocześniejszy sprzęt audiowizualny.

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY
WSZYSTKICH DO KORZYSTANIA
Z NASZEJ OFERTY!**

*mgr Maria Palińska
sekretarz WCEE*

Ptaki w moim domu

Ptaki w moim nowym domu pojawiły się dość szybko. Podzielić je można na dwie grupy. Pierwsza to te, które zjawiają się u mnie z wyboru. Druga to takie, które trafiają do mojego domu z konieczności, na leczenie lub wychowanie. Gdy tylko powstała piwnica i zaczął murów przyleciały kopciuszk. Co roku zakładały gniazdko w innym miejscu i trudno było je znaleźć. Pewnego razu w pogoni za motylem wleciała do łazienki samiczka. Ptaszek nieźle się przeraził i wkrótce odleciał. Czasem młode kopciuszk siadają



fot. 1

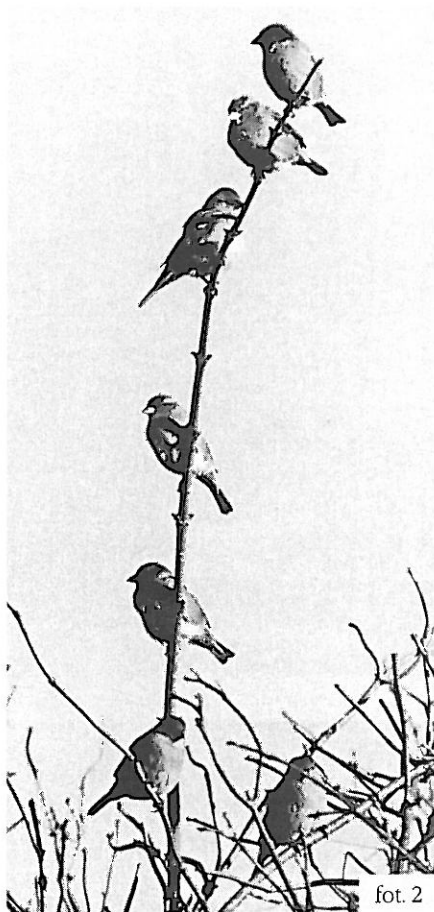
na poręczy tarasu i czekają na porcję owadów (fot.1). Gdy w pobliżu pojawi się człowiek, samica i samiec latają wówczas nerwowo starając się za wszelką cenę odwrócić uwagę od młodych. Tak kombinują i inne ptaki. Często udają, że są ranne, wloką po ziemi rozłożone skrzydło i kuleją. Fortele tego typu stosowała makolągwa z żywopłotu i modraszki z budki na starej gruszy.

Budka sikor jest często przysłowiową kością niezgody. Każdej wiosny o dostęp do niej toczą boje mazurki, wróble i modraszki. Sikory chociaż najmniejsze walkę wygrywają. Ostatniej wiosny „mieszkanko” na gruszy do ruiny chciał doprowadzić dzięcioł. Nim skojarzyłem głośne pukanie i przegoniłem draba, zdążył wykuć wielką dziurę. Małe sikorki musiały przenieść się do wolnej budki z małym otworem wiszącej na słupie. W starej zagnieździły się wróble a zimą nocuje bogatka. Chętne na budkę były także szpaki ale ostatecznie wybrały szczelinę u szczytu dachu. Przez cały sezon penetrują warzywnik i trawniki w poszukiwaniu dżdżownic. Później, już w chmarach grasują po okolicznych ogrodach za

dojrzewającymi owocami nie oszczędzając moich gruszek.

Wróble ku utrapieniu żony są u nas dominantami (fot. 2). Hałasują od rana do nocy. Na schody przed wejściem i wokół domu lecą odchody a w okresie lęgowym jaja i pisklaki. No cóż..., wypada tylko sprzątać. Przez dwa lata wróble redukowałam kuna. Nocą słyszeliśmy jak buszuje pod dachem a pisk ptaków świadczył o „udanych” odwiedzinach.

Stałym gościem jest sowa płomykówka (fot. 3). Mieszka nieopodal w domu przy komisariacie policji. Zatrzymuje się u nas w drodze na polne żerowiska. Przesiaduje na belce



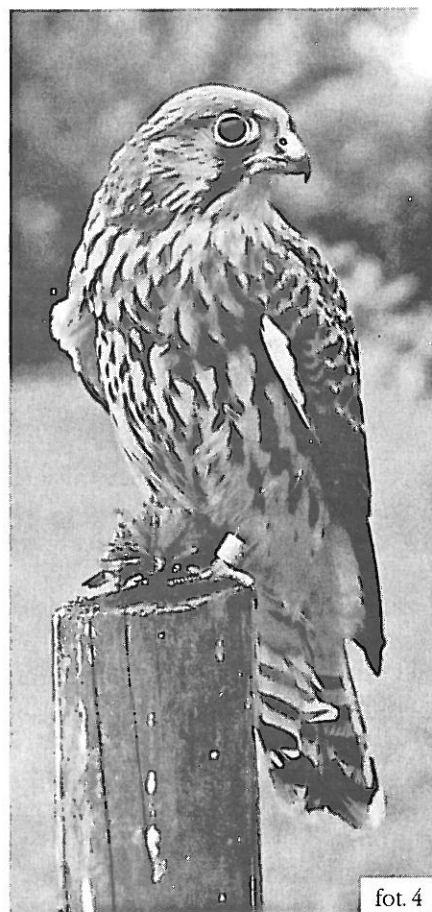
fot. 2

nad balkonem. Wypłótki, pobielone odchodami okno i liście winogrona są świadectwem jej obecności. Latem przywieziono mi zatrutą płomykówkę. Niestety na ratunek było zbyt późno podobnie jak w przypadku kolejnej płomykówki, która zdechła po kilku godzinach. Taki sam los spotkał wróbelka-albinosa. Podłotek wypadł z gniazda i chociaż wyglądał zdrowo nie przeżył nocy. Na szczęście wraz z jego śmiercią skończyły się śmiertelne przypadki. Więcej szczęścia miały inne ptaki, które udało się uratować.



fot. 3

Młoda pustulka nie potrafiła jeszcze latać, gdy wypadła z gniazda założonego na szczycie elewatora zbożowego. Znalazca próbował ją przez kilka dni wychowywać, ale sprawiała zbyt dużo kłopotów i przywiózł ją do mnie.



fot. 4



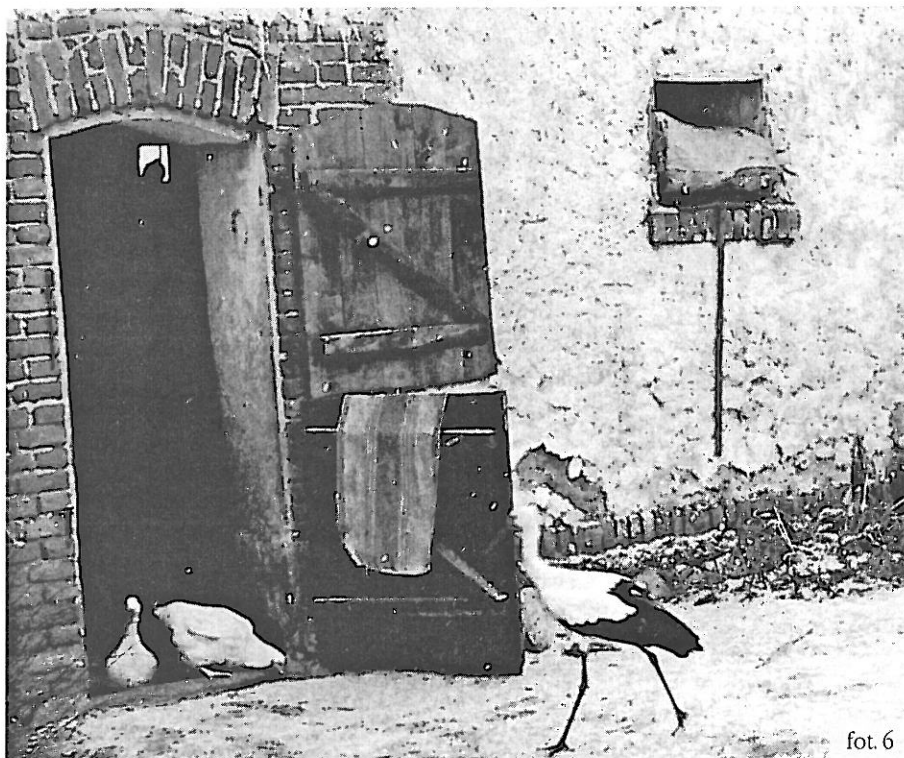
fot. 5

Jak to zwykle bywa, ptaka trzeba było dobrze wyczyścić, szczególnie końce lotek, sterówek oraz dziób i nogi. Pusta piwnica w sam raz nadawała się na noclegowisko. Dni spędzała na siedzisku w ogrodzie (fot. 4). Miała doskonały apetyt. Jadła żaby, myszy i ptaki, których dużo martwych można było w tym czasie znaleźć na drogach. Razem z Goską moją dziesięcioletnią córką, uczyliśmy ją latać i polować. Jak przystało na sokoła, pustulka radziła sobie znakomicie. Po miesiącu przyszedł czas na swobodę. Zaobrączkowanego wychowanka Gośka po raz ostatni puściła z rękawicy. Ptak okrążył dom i poleciał na kościelną wieżę, gdzie spędził noc. Rankiem odleciał w nieznaną. Długo nie czekaliśmy i zjawiał się nowy lokator – młoda sowa uszata. Pokrytego szarym puchem, przerażonego ptaka znaleziono nad Gopłem. Próby odszukania gniazda nie dały rezultatu i sowę zabrałem do domu. Pierwszego dnia napędziła mi stracha. Chwila nieuwagi i... sowa zniknęła. Po kilkugodzinnych poszukiwaniach odnalazłem ją w ogrodzie, w podsypie dla bażantów. Była wdzięcznym wychowankiem. Zamieszkała najpierw w koszu na półce tarasu,

później na noc zamykałem ją w klatce by nie dosięgnęły jej pazury wałęsających się kotów. Początkowo przesiadywała na starej maszynie do szycia (fot. 5), później zaopatrzona w pęto z dźwiczem, na siedziskach pod tarasem i w ogrodzie. Jak zwykle Gośka pomagała mi zajmować się ptakiem. Karmiła sowę podczas mojej nieobecności. Mijały tygodnie, uszatka zmieniła się nie do poznania. Wspaniale radziła sobie z lataniem i polowaniem. Wreszcie w jesienną niedzielę, wypuściliśmy ją. Schroniła się wśród drzew w sąsiednim ogrodzie. Jeszcze dwukrotnie

pojawiła się w domu i... pozostały już tylko po niej zdjęcia i wspomnienia. W międzyczasie „przewinął się” przez dom ranny bociek (fot. 6). Biedakowi trzeba było amputować skrzydło. W związku z tym musiałem znaleźć mu dom, w którym pozostanie do końca życia pod opieką znajomych, którzy mieszkają nad Jeziorem Głuszyńskim.

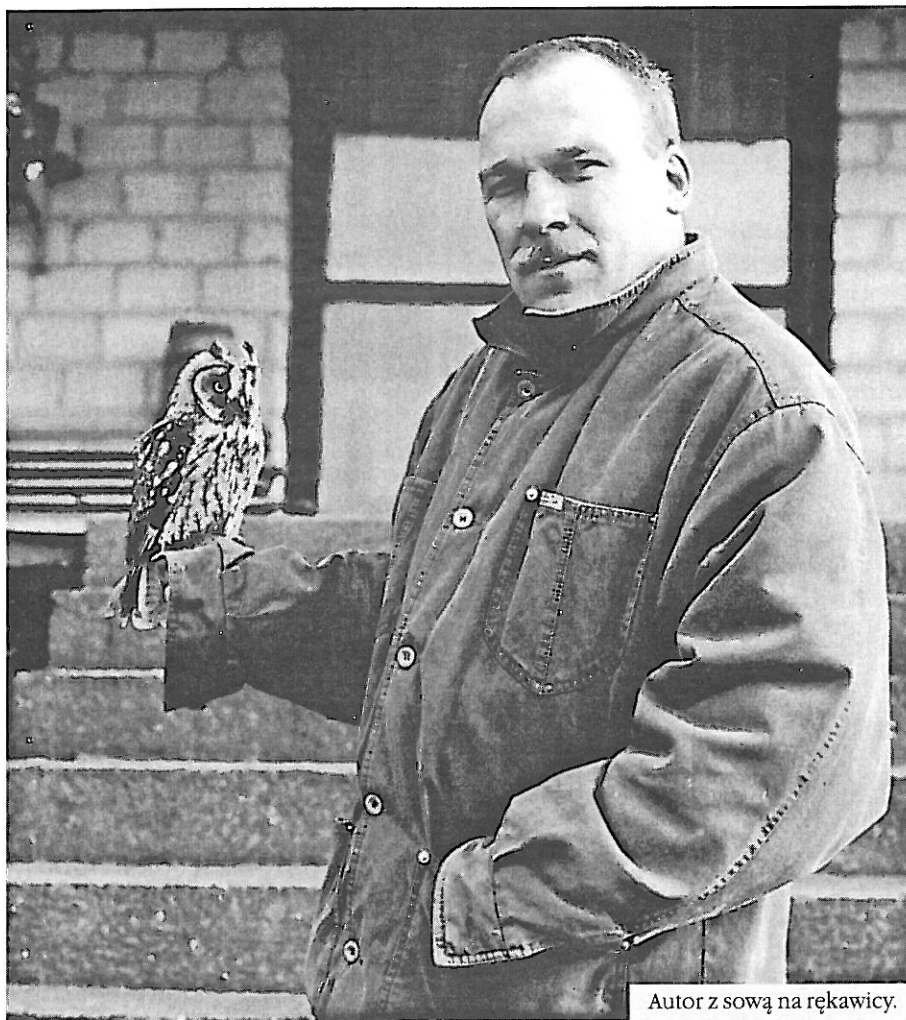
Z nadejściem zimy z opieki korzystają inne ptaki. Od kilku już lat, o tej właśnie porze, w podsypie goszczą bażanty (fot. 7). Wszyscy domownicy lubią patrzeć jak przechadzają się po ogrodzie. Na specjalnie pozostawio-



fot. 6



fot. 7



Autor z sową na rękawicy.

nych suchych łopianach żerują szczygły, a gdy za oknem szczypie mróz, na słoninie „dyndają” sikory.

Tekst i zdjęcia: Maciej Maciejewski

Autor jest fotografikiem, mieszka w Osieci-
nach, pracuje także w Nadgoplańskim Parku
Tysiąclecia – Parku Krajobrazowym
w Kruszwicy.

Na czym polega praca strażnika parku krajobrazowego?

Praca strażnika parku krajobrazo-
wego jest dość specyficzna i nie obej-
muje tylko zadań wynikających z obo-
wiązków strażnika, zwłaszcza w ostat-
nim czasie rozszerzyła swój zakres na
takie dziedziny jak edukacja ekologicz-
na, obserwacje przyrodnicze. Chleb
powszedni strażnika to jednak
codzienna służba patrolowa na powie-
rzonym terenie, w moim przypadku
jest to teren Obrębu Czarne. Na tym
obszarze znajdują się trzy rezerwy
przyrody, a dalsze są projektowane. Ze

względu na wartości przyrodnicze
rezerwy te są najczęściej przeze mnie
patrowane i kontrolowane. W róż-
nych porach roku istnieją inne zagroże-
nia terenu Brudzeńskiego i Gostyniń-
sko-Włocławskiego Parku Krajobrazo-
wego. I tak wiosną nasila się wywóz
śmieci i innych nieczystości do lasu.
Trzeba się wtedy „zabawić” w detek-
tywa i na podstawie dowodów znale-
zionych na takich „dzikich” wysypis-
kach ustalić dane personalne sprawcy.
Udaje się to dość często, no bo czegoż
to ludzie nie wyrzucają? Inny wiosenny
problem to wypalanie traw, trzcinowisk
itp.. Walka z tym procederem jest bar-
dzo trudna. Najlepszą metodą wypra-
cowaną przez zarząd parku jest
coroczna akcja propagandowa prowa-
dzona wśród mieszkańców wsi i mias-
teczek, a polega ona między innymi na
spotkaniach z rolnikami oraz rozpow-
szeczaniu publikacji o szkodliwości
wypalania.

Wiosna to również czas, kiedy
przygotowywane są w pracowni kon-
serwacji oznakowania parku. Należą do
nich: strzałki z informacjami turystycz-
nymi, tablice z opisami rezerwatów
przyrody, stref ciszy i ostoi zwierzyny.

Na początku maja oznakowania te są
rozieszczane na terenie parku, zastę-
pując znaki uszkodzone na skutek
oddziaływań pogodowych oraz działa-
łości pseudoturystów. O tej porze
roku zaczynają też przyjeżdżać do
parku piesze wycieczki, w których
oprowadzaniu uczestniczą strażnicy,
przekazując swą wiedzę na temat flory
i fauny, kultury i historii BiGWPK. Wraz
z pierwszymi wiosennymi przylotami
ptaków z południa, zaczyna się dla
mnie ornitologa-amatora czas obser-
wacji ptaków, jak również fotografowa-
nie ich w różnych sytuacjach. Najcie-
kawszym miejscem do obserwacji pta-
ków w parku jest niewątpliwie teren
rezerwatu ornitologicznego „Jezioro
Rakutowskie”, gdzie spotkać można
wiele rzadkich gatunków ptaków lęgo-
wych jak i przelotnych. Dlatego też
w okresie wakacji organizowany jest
przez „ptakolubów” z Włocławka obóz
ornitologiczny, w którym biorą udział
osoby zaczynające dopiero obserwo-
wać ptaki. Podczas tygodniowego lub
dłuższego pobytu na obozie mogą one
poznać wiele nowych gatunków pta-
ków i poszerzyć swoją wiedzę na ich
temat. Od trzech lat obozy połączone
są z obrączkowaniem ptaków z rodzaju
Acrocephalus. Akcja prowadzona jest
w porozumieniu ze Stacją Ornitolo-
giczną PAN w Górkach Wschodnich
koło Gdańska i bierze w niej udział pra-
cownik stacji. Okres lata to czas wzmo-
żonego napływu turystów do parku,
zasiedlają oni gremialnie liczne ośrodki
wypoczynkowe, pola namiotowe jak
również biwakują „na dziko” i właśnie
z tymi ostatnimi jest najwięcej proble-
mów. Sięgać wtedy trzeba po mandaty
i pouczenia, by uporać się z niezdy-
scyplinowanymi turystami. Z końcem
lata, kiedy rozpoczyna się grzybobra-
nie, las jest dosłownie rozjeżdżany
przez grzybiarzy, którzy wjeżdżają we
wszystkie istniejące drogi leśne, linie
oddziałowe itp.. Jest to chyba najgorszy
okres dla strażników i czas wyczerpanej
pracy. Podczas indywidualnych i gru-
powych patroli poucza się, wypisuje
wezwania i nakłada mandaty niezdy-
scyplinowanym kierowcom wjeżdżają-
cym do lasu i parkującym w niedozwo-
lonych miejscach. Częste również
w tym okresie są wspólne patrole z po-
licją i ze strażą leśną Nadleśnictw
Włocławek, Gostynin, Łąck.

Po okresie grzybobrania wszystko
wraca do normy, mija najgorszy okres
dla zwierząt zamieszkujących teren

parku jak i dla strażników. Sarny, jelenie, łosie i dziki w okresie intensywnej penetracji lasu przez człowieka przenoszą się w miejsca niedostępne i mało atrakcyjne dla potencjalnego grzybiarza. W moim terenie taką ostoją jest rejon Niecki Kłocińskiej, którą porasta podmokły ols i gdzie jest dużo bagien i trzcinowisk, a więc miejsc rzadko penetrowanych przez człowieka.

Wraz z pierwszymi opadami śniegu nasila się kłusownictwo, zwłaszcza w postaci wnykarstwa, choć w ostatnim czasie jest to również kłusownictwo z bronią w ręku. Podczas długich pieszych patroli, zwłaszcza w rejonach wiosek przylegających do lasu, zdejmuje się dziesiątki wnyków i innych przemyślnych „urządzeń” do chwytania i zabijania zwierząt. Szczególną ochronę trzeba w tym okresie zapewnić licznie już rozprzestrzenionym bobrom, które w przypadku mojego terenu zasiedlają Nieckę Kłocińską. Jak do tej pory nie stwierdziliśmy ewidentnego przypadku „skłusowania” tego gatunku, to jednak ze względu na swe coraz liczniejsze występowanie i zbliżanie się do osiedli ludzkich, bóbr jest mocno zagrożony zwłaszcza, że zimy są stosunkowo łagodne i jest on aktywny również w tym okresie. Kiedy mróz pokryje lodem jeziora i bagna, przeprowadzamy inwentaryzację stanowisk bobra, czyli wyszukujemy nowo zbudowane żeremia i na podstawie ich ilości ustalamy, ile osobników zamieszkuje teren parku. Innym zadaniem w tym okresie jest ocena przygotowania do sezonu jesienno-zimowego obwodów łowieckich w granicach BiGWPk, a następnie ocena dokarmiania zwierzyny w zimie przez poszczególne koła łowieckie. Zima to również dobry okres, aby odnaleźć gniazda dużych ptaków chronionych, które przeoczono podczas wiosennej kontroli, a które są widoczne po opadnięciu liści. Poza tym w okresie całego roku strażnicy biorą udział w przygotowaniu różnych konkursów organizowanych przez park dla dzieci i młodzieży, jak również kontaktują się ze szkołami znajdującymi się na terenie parku, dostarczając do nich różne publikacje wydawane przez zarząd i materiały propagandowe LOP. Reasumując, strażnik to człowiek wykonujący wiele zadań, a jego praca nie zawsze bywa właściwie oceniana i doceniana.

Piotr Twardowski

Podsumowanie konkursu „JESIEŃ W PRZYRODZIE”

W dniu 8 kwietnia 1999 roku o godzinie 12⁰⁰ w siedzibie Włocławskiego Centrum Edukacji Ekologicznej odbyło się podsumowanie konkursu „Jesień w przyrodzie”, zorganizowanego dla dzieci i młodzieży w wieku od 6 do 19 lat, jest on pierwszym z cyklu realizowanych konkursów pt: „Cztery pory roku”.



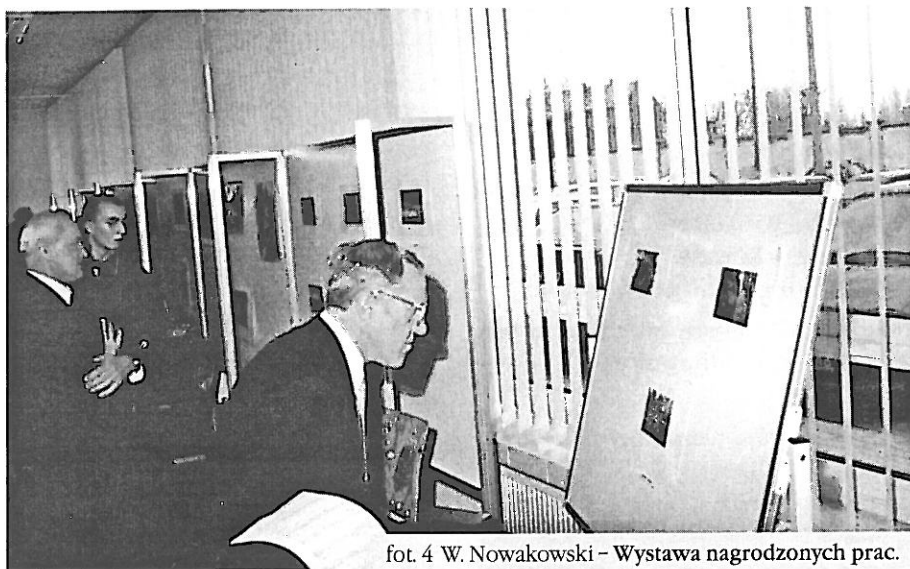
fot. 1 W. Nowakowski - Młodzież z ZSR w Kowalu.

Z ilości nadesłanych prac wynika, że konkurs ten cieszy się ogromną popularnością wśród dzieci i młodzieży zarówno z przedszkoli, szkół podstawowych i średnich Kujaw

cią zaobserwować, że zainteresowanie otaczającą przyrodą przejawia się już od najmłodszych lat. Spośród 254 prac komisja konkursowa w składzie: Roman Kamiński - Dyrektor Galerii



fot. 2 W. Nowakowski - Uczestnicy konkursu, rodzice i nauczyciele.



fol. 4 W. Nowakowski - Wystawa nagrodzonych prac.

Sztuki Współczesnej
Zdzisława Pawlata - przedstawiciel
Centrum Edukacji Nauczycieli

Maria Palinska - sekretarz Włocławskiego Centrum Edukacji Ekologicznej

Monika Pawlak - pracownik Włocławskiego Centrum Edukacji Ekologicznej,
przyznała następujące nagrody i wyróżnienia:

I miejsce w grupie wiekowej 6 lat
Adam Grzegorzewski - Przedszkole prywatne w Czerniewicach,

II miejsce w grupie wiekowej 6 lat
Aleksandra Kaniewska - Przedszkole prywatne w Czerniewicach,

III miejsce w grupie wiekowej 6 lat
Przemek Głowiński - Szkoła Podstawowa w Grodzieniu oddział przedszkolny,

I miejsce w grupie wiekowej 7-9 lat
Martyna Zielińska (fol. 3) - Szkoła

Podstawowa w Zbójnie,

I miejsce w grupie wiekowej 7-9 lat
Krzysztof Dynarski - Społeczna Szkoła Podstawowa we Włocławku,

I miejsce w grupie wiekowej 7-9 lat
Michał Bordon - Społeczna Szkoła Podstawowa we Włocławku,

I miejsce w grupie wiekowej 10-12 lat
Adrian Rutkowski (fol. 3) - Szkoła Podstawowa w Zbójnie,

II miejsce w grupie wiekowej 10-12 lat
Marta Łukanus - Szkoła Podstawowa nr 47 w Poznaniu,

III miejsce w grupie wiekowej 10-12 lat
Katarzyna Domanowska - Szkoła Podstawowa nr 22 we Włocławku,

I miejsce w grupie wiekowej 13-15 lat
Małgorzata Paszczyńska - Włocławskie Centrum Kultury,

II miejsce w grupie wiekowej 13-15 lat
Patrycja Sowinska - Szkoła Podsta-

wowa nr 3 we Włocławku,

III miejsce w grupie wiekowej 13-15 lat
Ada Lebedzińska - Szkoła Podstawowa nr 18 we Włocławku,

I miejsce w grupie wiekowej 16-19 lat
Agnieszka Różycka - Liceum Marii Konopnickiej we Włocławku,

II miejsce w grupie wiekowej 16-19 lat
Ewa Kaniewska - Prywatne Liceum Plastyczne we Włocławku,

III miejsce w grupie wiekowej 16-19 lat
Małgorzata Wojnerowska - Liceum Ekonomiczne we Włocławku,

Wyróżnienia otrzymali:

Aneta Czajkowska, Mateusz Prusakiewicz, Artur Styczek, Piotr Szydłowski, Mariusz Lach, Radosław Grządzielewski, Jerzy Jabczyński.

Laureaci konkursu otrzymali ciekawe nagrody rzeczowe oraz dyplomy. Za wkład pracy w przygotowaniu dzieci i młodzieży nagrodzeni zostali także opiekunowie nadesłanych prac.

W uroczystym podsumowaniu konkursu „Jesień w przyrodzie” oprócz dzieci, młodzieży, rodziców oraz opiekunów wzięli udział zaproszeni goście w osobach:

Pani Zdzisława Pawlata - przedstawiciel Centrum Edukacji Nauczycieli,

Pani Maria Balakowicz - przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Włocławskiego Centrum Edukacji Ekologicznej,

Pan Bogdan Laszuk - Kierownik Oddziału Rolnictwa Ochrony Środowiska Kujawsko - Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego Oddziału Zamiejscowego we Włocławku,

Pan Andrzej Drozdowski (fol. 4) - Dyrektor Zarządu Parków Krajobrazowych Brudzeńskiego i Gostynińskiego-Włocławskiego,

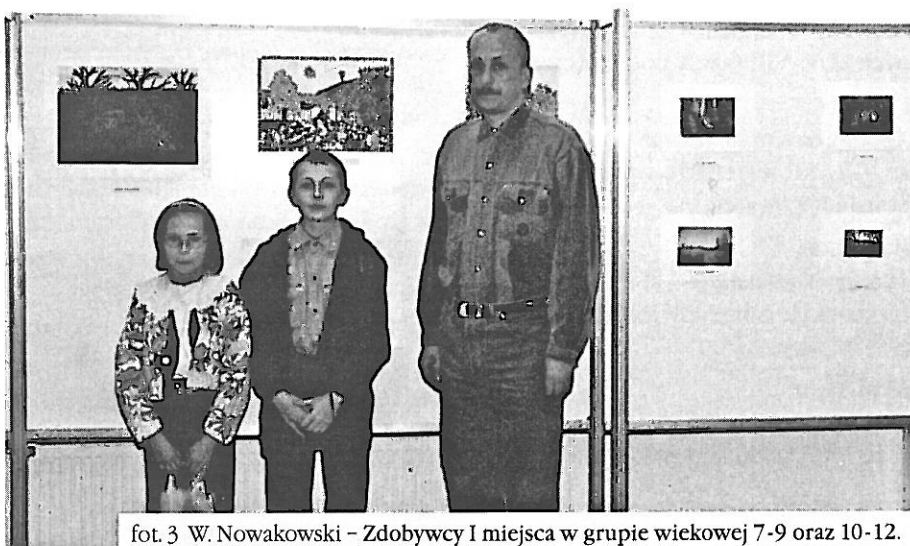
Pan Ryszard Piotrowski (fol. 4) - Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta,

Pan Roman Kamiński - Dyrektor Galerii Sztuki Współczesnej.

Wszyscy zebrani mieli możliwość obejrzeć i wysłuchać inscenizację o tematyce przyrodniczej w wykonaniu młodzieży z Zespołu Szkół Rolniczych w Kowalu.

Mamy nadzieję, że kolejne konkursy organizowane przez Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej będą cieszyły się również dużą popularnością.

Monika Pawlak



fol. 3 W. Nowakowski - Zdobywcy I miejsca w grupie wiekowej 7-9 oraz 10-12.

„Mój las”

W dniu 19 marca 1999 roku Zarząd Okręgowy LOP we Włocławku z siedzibą w Kowalu zorganizował uroczyste podsumowanie konkursu „Mój las” – Rola owadów w przyrodzie dla szkół podstawowych, „Ochrona bioróżnorodności biologicznej w lasach” dla szkół ponadpodstawowych. Był to I etap konkursu, edycja 1998/99 odbędzie się na szczeblu wojewódzkim, a II etap odbędzie się na szczeblu centralnym. Organizatorem konkursu jest ZG LOP i SITLD.



fot. 1 P. Twardowski

Na konkurs nadesłano 216 prac: ze szkół podstawowych - 201 (w tym 134 prace indywidualne i 67 zbiorowych), z dwóch szkół ponadpodstawowych (LO Nieszawa, LO przy Zespole Szkół Mechanicznych we Włocławku) wpłynęło 15 prac (6 indywidualnych i 9 zbiorowych). Komisja konkursowa oceniała prace w przedziale wiekowym: klasy I-IV, V-VIII, szkoły ponadpodstawowe.

Przyznano następujące nagrody:

Laureaci konkursu „Mój las” „Rola owadów w przyrodzie”

Nagrody w kategorii prac indywidualnych kl. I-IV szkoły podstawowej:

I miejsce:

Izabela Wilczyńska, kl. IVB, S.P. Nr 18 we Włocławku, opiekun – mgr Ewa Olejnik

II miejsce:

Olga Stypińska, kl. III A, S.P. Nr 9 we Włocławku, opiekun – mgr Zofia Raclaw-Sobczak

III miejsce:

Marta Zbonikowska, kl. IV S.P. w Kowalu, opiekun – mgr Danuta Zbonikowska

1. *Michalina Wiktorja Domańska*, kl. IIIB, S.P. Nr 9 we Włocławku, opiekun – mgr Zofia Raclaw-Sobczak

2. *Marta Szalczyńska*, kl. IIB, S.P. Nr 9 we Włocławku, opiekun – mgr Zofia Raclaw-Sobczak

3. *Jarostaw Wiśniewski*, kl. III C.S.P. w Kowalu, opiekun – mgr Jadwiga Wiśniewska

Nagrody w kategorii prac zbiorowych kl. I-IV szkoły podstawowej:

III miejsce:

Anna Kosłowska, *Dominika Marciniak*, kl. II, S.P. w Kąkowej Woli, opiekun – Joanna Kotowska

Wyróżnienia:

1. *Mateusz Rybarkiewicz*, *Tomasz Sobczak*, *Marcin Zagajewski*, kl. IC, S.P. w Kowalu, opiekun – mgr Jadwiga Wiśniewska

2. *Marta Jankowska*, *Anna Kornowska*, *Jakub Ciesielski*, kl. III A, S.P. Nr 1 we Włocławku, opiekun – mgr Ewa Wypijewska

Nagrody w kategorii prac indywidualnych kl. V-VIII szkoły podstawowej:

I miejsce:

Agnieszka Kropielnicka, kl. VIII, S.P. w Cettach, opiekun – mgr Renata Piwowarek

II miejsce:

Łukasz Nowakowski, kl. VI, S.P. w Warząchewce, opiekun – Jolanta Wieczerek-Wilińska

III miejsce:

Natalia Gurtowska, kl. VIIIA, S.P. Nr 5 w Lipnie, opiekun – Maria Gurtowska

Wyróżnienia:

1. *Sylwia Marczevska*,

kl. VIII A, S.P. Nr 5 w Lipnie, opiekun – Maria Gurtowska

2. *Aleksandra Rybacka*, kl. VIII C, S.P. Nr 6 we Włocławku, opiekun – mgr Danuta Lisowska

3. *Katarzyna Wronczewska*, kl. VII B, S.P. Nr 1 w Lipnie, opiekun – mgr Maria Chełmicka

4. *Magdalena Chełmiński*, kl. VIII, S.P. w Sarnowie, opiekun – mgr Jadwiga Grabowska

5. *Marcin Lewandowski*, kl. VB, S.P. Nr 20 we Włocławku, opiekun – mgr Magdalena Specjalska

6. *Anna Krasinińska*, kl. VII B, S.P. w Choceniu, opiekun – mgr inż. Elżbieta Skalska

7. *Katarzyna Grudna*, kl. VII B, S.P. Nr 22 we Włocławku, opiekun – Janina Jakutajć

8. *Katarzyna Kamińska*, kl. VIII B, S.P. Nr 1 w Rypinie, opiekun – mgr Grażyna Darmofalska

9. *Ewelina Pawlak*, kl. VIII A S.P. Nr 1 we Włocławku, opiekun – mgr Maria Szymańska

Nagrody w kategorii prac zbiorowych kl. V-VIII szkoły podstawowej:

I miejsce:

Katarzyna Kędzierska, *Magdalena Czarnecka*, *Marta Ruczevska*, kl. VIII, S.P. w Modzerowie, opiekun – mgr Teresa Ranbelska

II miejsce:

Weronika Gęsicka, *Tamara Skalska*, kl. VIII B, S.P. w Choceniu, opiekun – mgr inż. Elżbieta Skalska

III miejsce:

Adrian Rutkowski, kl. VI, *Szymon Rutkowski*, kl. IV, S.P. w Zbójnie, opiekun – mgr inż. Marian Rutkowski

Wyróżnienia:

1. *Marta Wesołowska*, *Justyna Górczyńska*, kl. VII, S.P. w Modzerowie, opiekun – mgr Elżbieta Słabęcka

2. *Agnieszka Rybicka*, *Marta Rybicka*, *Agnieszka Kielkowska*, kl. VA, S.P. Nr 5 w Lipnie, opiekun – Maria Gurtowska

3. *Mateusz Krzysztoforski*, *Karol Wędołowski*, *Jakub Ziółkowski*, kl. VB, S.P. Nr 14 we Włocławku, opiekun – mgr Dorota Kaniewska

4. *Maria Piotrowska*, kl. VIIID, *Klara Piotrowska*, kl. VID, S.P. Nr 18 we Włocławku, opiekun – mgr Alicja Hermanowska

5. *Magdalena Olczakowska*, *Katarzyna*



fol. 2 P. Twardowski

Skrzypek, kl. VI D,
S.P. Nr 23 we Włocławku, opiekun -
Tamara Malendowicz

Laureaci konkursu „Mój las”

„Ochrona różnorodności biologicznej w lasach” - edycja 1998/99

Nagrody w kategorii prac indywidualnych:

III miejsce:

Krzysztof Walczak,
Zespół Szkół Mechanicznych we Włocławku, opiekun - mgr Zdzisława Pawlata

Wyróżnienia:

1. *Dawid Malinowski*,
Zespół Szkół Mechanicznych we Włocławku, opiekun - mgr Zdzisława Pawlata

Wyróżnienia w kategorii prac zbiorowych:

1. *Magdalena Witkowska, Marta Kopa-czewska*, kl. I F, LO przy Zespole Szkół Mechanicznych we Włocławku, opiekun - mgr Ewa Ziółkowska

2. *Aleksandra Kepelman, Paweł Thiede, Wioletta Świeczkowska*, LO im. Ludwika Waryńskiego w Nieszawie, opiekun - Mirosława Sobocińska

Jednocześnie w wyniku oceny dokonanej przez komisję konkursową zakwalifikowano na szczebel centralny i przesłano prace:

1. indywidualną - *Agnieszki Kropielnickej* z klasy VII S.P. w Cettach, opiekun - mgr Elżbieta Skalska,

2. zbiorową - *Katarzyny Kędzierskiej, Magdaleny Czarnieckiej, Marty Ruczewskiej* z klasy VIII SP w Modzerowie, opiekun - mgr Teresa Ranbelska.

W organizacji konkursu otrzymaliśmy wsparcie finansowe, rzeczowe od instytucji i zakładów pracy, organizacji społecznych (OSP - bezpłatne korzystanie z sali, KGW - jego przewodnicząca przygotowała degustację własnych wypieków cukierniczych). Młodzież z Zespołu Szkół Rolniczych w Kowalu przygotowała program artys-

ciańskiego, pani Maria Balakowicz - pracownik Oddziału Zamiejscowego Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego województwa Kujawsko - Pomorskiego, pani Maria Palińska - sekretarz WCEE. Tradycją stało się, że uroczyste spotkanie z laureatami nagród i wyróżnień i ich opiekunami zbiega się z dniem powitania wiosny. Nadleśnictwo Kowal na tę okazję przygotowało 300 sztuk sadzonek modrzewia i jarzębiny, które wręczono laureatom nagród. Prezes ZO LOP mgr inż. Andrzej Drozdowski wyraził swoje zadowolenie z uczestnictwa placówek oświatowych, a szczególnie dzieci i młodzieży w konkursie, który stał się już tradycją.

Podczas podsumowania konkursu można było podziwiać wystawę prac konkursowych i wystawę „Przyroda Brudzeńskiego i Gostynińskiego - Włocławskiego Parku Krajobrazowego w fotografii Piotra Twardowskiego” oraz eksponaty przyrodnicze. Zarząd Okręgowy Ligi Ochrony Przyrody dziękuje wszystkim osobom i instytucjom



fol. 3 P. Twardowski

tyczny dla laureatów konkursu, ich opiekunów i zaproszonych gości. W uroczystości wręczenia nagród i wyróżnień wzięli udział zaproszeni goście (fol. 2): Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego Województwa Kujawsko - Pomorskiego pan Juliusz Bortkiewicz, Nadleśniczy Nadleśnictwa Kowal pan Jan Marczak, Inżynier Nadzoru Technicznego Nadleśnictwa Kowal pan Mieczysław Olewnik, pan Ryszard Kwiatkowski reprezentujący Starostę Powiatu Wło-

zaangażowanym w organizację konkursu i ufundowanie nagród.

Fundatorami nagród byli:

1. Zarząd Okręgowy Ligi Ochrony Przyrody we Włocławku z siedzibą w Kowalu
2. Zarząd Parków Krajobrazowych Brudzeńskiego i Gostynińskiego - Włocławskiego w Kowalu
3. Urząd Miejski we Włocławku
4. Nadleśnictwo Kowal

5. Bank Spółdzielczy w Kowalu
6. Nadleśnictwo Włocławek
7. Starosta Powiatu Włocławek
8. Kujawsko-Pomorski Urząd Wojewódzki Oddział Zamiejscowy we Włocławku
9. Urząd Gminy Kowal
10. Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej
11. ANWIL
12. Urząd Miejski w Kowalu
13. PAK-POLAND
14. Koło Gospodyń Wiejskich w Kowalu
15. Ochotnicza Straż Pożarna w Kowalu

Dorota Wicińska
Zarząd Parków Krajobrazowych
BiGWPK.

Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej liderem...

sprawozdanie z konferencji w Płocku

9 grudnia 1998 r. w siedzibie Regionalnego Centrum Edukacji Ekologicznej w Płocku w ramach programu KRĄG odbyła się konferencja „Zrównoważony rozwój, regionalne współdziałanie i edukacja ekologiczna”. Jej organizatorami byli:

- * Regionalne Centrum Edukacji Ekologicznej w Płocku
- * Sekcja Sozologiczna Towarzystwa Naukowego Płockiego
- * Wydział Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego

Impreza rozpoczęła się o godzinie dziesiątej koncertem kolęd w wykonaniu Chóru Kolegium Nauczycielskiego w Płocku. Następnie rozstrzygnięto konkurs „KRĄG ZATACZA SZERSZE KRĘGI”. Przyznano trzy równorzędne I miejsca oraz tytuły „LIDER W AKTYWIZOWANIU ŚRODOWISKA LOKALNEGO I PROWADZENIU EDUKACJI EKOLOGICZNEJ 1998 ROK” następującym instytucjom:

- * Zarząd Jurajskich Parków Krajobrazowych z siedzibą w Dąbrowie Górniczej
- * Lubelska Fundacja Ochrony Środowiska Naturalnego

* Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej

oraz dwa II miejsca:

* Szkoła Podstawowa nr 2 w Płocku; – dzieci z tej szkoły umilały konferencję występami artystycznymi o treści ekologicznej, m. in. pokazały inscenizację „Sąd nad Ropuchą”.



fol. M. Rutkowski

* Stowarzyszenie Ekologiczne „Ziarno”
Przyznano także nagrody – zestawy książek szkołom i przedszkolom z czterech województw:

- * woj. płockie – 16 placówek
- * woj. katowickie – 15 placówek
- * woj. lubelskie – 17 placówek
- * woj. włocławskie – 18 placówek



fol. M. Rutkowski

Podsumowując konkurs, dobrze nam znana, mgr Beata Lenc wyraziła przekonanie, że wszystkie stworzone programy doczekają się realizacji. Podkreśliła zaangażowanie autorów w edukację ekologiczną. Uczestnikom ostatniej edycji warsztatów ekologicznych KRĄG z Płocka wręczono certyfikaty.

Następnie odbyła się część audytoryjna. Głos zabrali:

- * dr Witold Lenart, Uniwersyteckie Cen-



fol. R. Rutkowska

trum Badań nad Środowiskiem Przyrodniczym: *Nowe wyzwania edukacji ekologicznej*.

* mgr inż. Tadeusz Harabas, Wydział Ochrony Środowiska UW: *Płocka strategia edukacji ekologicznej*.

* mgr inż. Jerzy Nowakowski, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska

i Gospodarki Wodnej w Płocku: *Finansowanie edukacji ekologicznej*.

* mgr inż. Władysław Skalny, Liga Ochrony Przyrody: *Powszechny Uniwersytet Wiedzy Ekologicznej*.

* mgr Janina Kawałczewska, PRO – EKO, Regionalne Centrum Edukacji Ekologicznej w Płocku.

* mgr Ewa Smuk-Stratenwerth, Stowarzyszenie Ekologiczne „Ziarno”: *Wiejskie Centrum Edukacji Ekologicznej –*

aktywizowanie środowiska wiejskiego.

* mgr Beata Lenc, Eko-Kutno 2000: *Jak realizować program edukacji ekologicznej w gminie, powiecie?*

* mgr inż. Joanna Doliwa, Nadleśnictwo w Łącku: *Doświadczenia edukacji leśnej.*

* oraz wyróżnieni nauczyciele z woj. plockiego, katowickiego, lubelskiego i wrocławskiego.

Województwo wrocławskie reprezentowali:

* mgr Renata Rutkowska S.P. w Rużu, gm. Zbójno,

* mgr inż. Marian Rutkowski S.P. w Zbójnie.

Przeprowadziliśmy prezentację dotyczącą metod edukacyjnych realizowanych na terenie województwa wrocławskiego. Omówiliśmy trzy projekty własnego autorstwa:

- Impreza otwarta dla społeczeństwa: Posiedzenie Sądu Ornitologicznego w sprawie: *Ludzie przeciw ptakom – inscenizacja.*

- Rola i typy gazetki szkolnych w edukacji ekologicznej na wsi.

- Gra planszowa EKOBIZNES.

Wymienione propozycje ze względu na swą oryginalność spotkały się z dużym zainteresowaniem słuchaczy i zdobyły uznanie Komisji Konkursowej.

Konferencja zakończyła się poczęstunkiem przy szwedzkich stołach, w czasie którego poznaliśmy bliżej wiele interesujących osób. W miłej atmosferze rozluźnienia można było swobodnie porozmawiać i wymienić mniej oficjalne doświadczenia z zakresu edukacji ekologicznej.

Dziękujemy pani mgr Marii Palińskiej za to, że mogliśmy uczestniczyć w tej konferencji.

Renata Rutkowska
Marian Rutkowski

Katolicyzm i ochrona przyrody

Zadawano mi pytanie, czy religia jako przedmiot nauczania w szkole może propagować idee współczesnej ekologii? Wyzwanie wydaje się trudne... Moje rozważania zacznę od urywka

z wykładem Pisma Świętego, gdzie w Rdz. 1, 28 znajdujemy „...abyście zaludniali ziemię i uczynili ją sobie poddaną...”.

W pracy nad rozwojem świata potrzebny jest wysiłek wielu ludzi. Człowiek został postawiony nad wszystkim co otrzymał. Czy to znaczy, że w ramach swojej wolności może zrobić z tym dobrem wszystko?! Zgodnie z Objawieniem Bożym, z ręki Pana człowiek otrzymuje rządy w świecie przyrody.

„Ustanowiłeś władcę nad swych rąk dziełami, poddałeś wszystko pod jego stopy: owce i bydło wszelkie i dzikie zwierzęta w polu, ptactwo pod niebem i ryby w morzu, wszystko co sunie wód szlakami” (Ps. 8, 6-9).

Myszę, że ochrona środowiska wymaga żywej troski właśnie ze strony katechezy, która obejmuje wiele stron działalności człowieka i porusza te sprawy od strony moralnej. Katecheza służy uświadomieniu zagrożenia, budzi potrzebę wrażliwości, szczególnie dzieci, które jako młode pokolenie powinny być wychowywane do nowych zadań, jakie będą przed nimi stawać w obliczu potęgającej się skali niszczenia środowiska naturalnego. Lekcje religii poruszające problemy środowiska naturalnego uświadamiają dzieciom, iż przyroda jest naszym wspólnym domem, o który trzeba zadbać, który wymaga życzliwej troski. Człowiek z woli Boga stoi w centrum świata i ma prawo do mądrego w nim gospodarowania. Możemy go przekształcać i korzystać rozsądnie z jego zasobów. Nie otrzymaliśmy natomiast od Boga prawa do niszczenia świata przyrody. Niepohamowana konsumpcja może spustoszyć zasoby przyrody ożywionej i nieożywionej, uczynić z Ziemi niemożliwą już do zamieszkania przez przyszłe pokolenia jałową pustynię. Przyszłe pokolenia mają prawo do budowania lepszego świata i otrzymania w spadku po obecnym pokoleniu jak najlepiej zachowanego środowiska naturalnego. Nasze dzieci nie mogą przecież odziedziczyć „strzępów Ziemi” i wyniszczonego świata przyrody. Papież Jan XXIII pisał: „Jesteśmy na tej Ziemi nie po to, by być kustosząmi w muzeum, lecz by uprawiać kwitnący „Ogród Życia”. Stąd też uważam, że środowisko naturalne,

które dane nam zostało w swej obfitości trzeba zachować.

Lekcje religii w dużym stopniu służą rozwojowi miłości, która ma na uwadze potrzeby bliźnich. Ewangeliczna zasada miłości, którą wpaja się na lekcjach religii ma za zadanie wychować człowieka umiającego świadomie zrezygnować ze sztucznie wytworzonych potrzeb. Katecheza wprowadzona w szkole ma uwrażliwić dziecko na świat. Hasło wielu tematów w nauczaniu religii, albowiem stawia perspektywę i apel „więcej być człowiekiem”.

Poniżej przytaczam tematy katechez poruszających sprawy ekologii w religii:

- kl. VIII - „Postęp a religia”, „Postęp a Kościół”, „Praca”, „Kultura wolnego czasu”

- kl. „0” - „Miejmy otwarte oczy”, „Dla czego opiekujemy się ptakami?”, „Bóg podarował nam cały świat”.

Literatura:

„Wykład Pisma Świętego Starego Testamentu”, ks. Michał Peter, Poznań 1959, Pallottinum,

„Teologia moralna” - Par. Wezwanie. Odpowiedź. T. 5, ks. Stanisław Olejnik, ATK W-wa 1991

„Wiara i Życie” - Katechizm Religii Katolickiej, Kraków cz. IV.

Iwona Muszyńska
S.P. w Grabkowie

Planowanie przestrzenne na obszarach chronionych

„Zadaniem planowania przestrzennego jest spowodowanie, by środowisko przyrodnicze funkcjonowało bez zakłóceń”

(K. Dubel, 1998)

Główną rolą planowania przestrzennego jest stworzenie pewnego zharmonizowanego porządku, ładu organizacyjnego i przestrzennego z uwzględnieniem kolejności poczynań. Działania te mają na celu rozmieszczenie w przestrzeni geograficz-

nej sumy ludzkich działań zmierzających do zaspokojenia potrzeb społeczności związanych z danym obszarem. Do spełnienia tego warunku zasadnicze znaczenie mają składniki naturalne i antropogeniczne środowiska, ich rozmieszczenie w przestrzeni a głównie typowe cechy i walory.

W każdym planie miejscowym, regionalnym, bądź międzynarodowym głównym i zasadniczym celem do którego się dąży jest osiągnięcie najlepszych wyników w oparciu o racjonalne użytkowanie ziem (osiągnięcie w ten sposób celu gospodarczego), zapewnienie optymalnych warunków bytowych i kulturalnych oraz warunków pracy i wypoczynku (cel socjalny), wreszcie ochrona przyrody i jej zasobów osiągając krajobrazowy ład przestrzenny (cel pozaprodukcyjny).

Gospodarowanie przestrzeni, zasobami i walorami środowiska przyrodniczego w formie jakie miało do lat 90-tych doprowadziło w wielu rejonach kraju do takich zniszczeń środowiska, które uniemożliwiają proces samoregulacji przyrody. Do roku 1989 przestrzeń była w zasadniczej mierze własnością państwa. Gospodarowanie nią było uregulowane twardymi przepisami np. o ochronie gruntów rolnych, ale też dowolnie nią dysponowano. Jak przysłowiowe grzyby po deszczu powstawały ogromne inwestycje, aglomeracje, miasta, huty, kopalnie, elektrownie. Aspekt ochrony środowiska przyrodniczego i zasady racjonalnego gospodarowania nim w ówczesnym planowaniu nie miał racji bytu. Powstawały budowle, osiedla o jednolitym budownictwie oparte na zasadzie tzw. wielkiej płyty.

Zatem planowanie rozwoju społeczno - gospodarczego danej przestrzeni np. miasta, gminy czy powiatu winno być poprzedzone niezwykle wnikliwą inwentaryzacją walorów i stanu środowiska przyrodniczego. Sporządzenie, a następnie ciągłe korygowanie takiej ewidencji, ujmującej w kategoriach fizycznych stan środowiska, jego funkcjonowanie i przewidywanie zmian w czasie i przestrzeni, a także ich negatywny wpływ powinno stać się permanentnym zajęciem planisty. Fakt ten ma istotne znaczenie

w obecnych czasach, w dobie rozwoju zrównoważonego.

Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne ma niezwykle ważny wymiar jeśli chodzi o tereny objęte ochroną prawną. Wyjątkowo cenna przyrodniczo część Pojezierza Gostynińskiego, którą zajmuje od 1979 roku Gostynińsko - Włocławski Park Krajobrazowy podlega ochronie na mocy uchwały o ochronie przyrody z dnia 16 października 1991 roku (art. 13.1, pkt.3) i uchwały Wojewódzkich Rad Narodowych w Płocku i Włocławku nr XIX/70/79 z dnia 5 kwietnia 1979 roku.

W myśl ustawy o ochronie przyrody teren parku krajobrazowego jest obszarem pozostającym w użytkowaniu rolniczym, leśnym i rybackim. Zatem osiągnięcie kompromisu między użytkowaniem gospodarczym, interesem prywatnym a ochroną wartości przyrodniczych, kulturowych i historycznych jest niezwykle trudne i wymaga znajomości przepisów prawnych i intensywnego współdziałania z gospodarzami tego terenu czyli nadleśnictwami, urzędami gmin, miast. Współ-



fol. P. Twardowski

praca ta dotyczy przede wszystkim zmian lub sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz planów urządzenia lasu.

Racjonalne kształtowanie przestrzeni przyrodniczej Gostynińsko - Włocławskiego Parku Krajobrazowego wspomagają liczne uregulowania prawne, które w sposób wyraźny i zdecydowany określają warunki gospodarowania na terenach objętych ochroną,

wyróżniające się specyficznymi walorami przyrodniczymi.

Do podstawowych aktów prawnych wspomagających podejmowanie decyzji lokalizacyjnych i ochronnych należą:

- Ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym z 7 lipca 1994 roku (Dz. U. Nr 89, poz. 415) z późniejszymi zmianami,
- Ustawa Prawo budowlane z 7 lipca 1994 roku (Dz. U. Nr 89, poz. 414),
- Ustawa o ochronie przyrody z 16 października 1991 roku (Dz. U. Nr 114, poz. 492) z późniejszymi zmianami,
- Ustawa o ochronie i kształtowaniu środowiska z 31 stycznia 1980 roku (Tekst jednolity z 1994 roku Dz. U. Nr 49, poz. 196),
- Ustawa z 29 sierpnia 1997 roku o zmianie ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 133, poz. 885)
- Ustawa Prawo geologiczne i górnicze z 4 lutego 1994 roku (Dz. U. Nr 27, poz. 96),
- Ustawa o ochronie gruntów rolnych

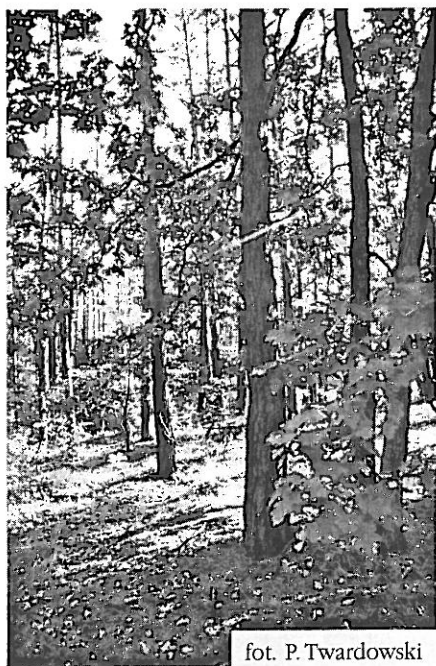
i leśnych z 3 lutego 1995 roku (Dz. U. Nr 16, poz. 78),

- Ustawa o lasach z dnia 28 września 1991 roku,
- Ustawa Prawo wodne z dnia 24 października 1974 roku,
- Ustawa z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym.

Te akty prawne oraz towarzyszące im rozporządzenia i przepisy wyko-

nawcze są podstawą do opiniowania i wnoszenia protestów do nowo tworzonych lub zmienianych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego gmin i miast tzw. parkowych.

Nową formą opracowań planistycznych są przewidziane przez ustawę o ochronie przyrody (Art. 24, ust.9) plany ochrony parków krajobrazowych.



fol. P. Twardowski

W 1996 roku został opracowany Plan Ochrony Gostynińsko - Włocławskiego Parku Krajobrazowego. Komplet tego dokumentu stanowią:

- operat ogólny,

- operaty szczegółowe:

turystyki, zagospodarowania przestrzennego, ochrony ekosystemów jeziornych i bagiennych, ochrony fauny, ekosystemów leśnych.

- opracowania kartograficzne (19 map tematycznych w skali 1: 25 000).

Plan ochrony parku krajobrazowego wprowadza generalne zasady i wytyczne dotyczące zagospodarowania przestrzennego uwzględniając jako priorytetową zasadę zrównoważonego rozwoju. Zasady i program zagospodarowania terenu są określone w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. Plan ochrony parku krajobrazowego i jego otuliny określa ekologiczne, krajobrazowe i kulturowe uwarunkowania zagospodarowania przestrzennego, zasady wiodących funkcji terenu w harmonii z przyrodą a także główne zasady wyposażenia w infrastrukturę techniczną, określenie strefy buforowej, zasady adaptacji do wymo-

gów ekologicznych programów rozwojowych gmin i wnioski określające warunki zmniejszenia zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych dla celów statutowych Parku i otuliny. Ukazuje także określone strefy i ośrodki rozwoju poszczególnych funkcji gospodarczych, określa formę i zakres intensywności ich rozwoju, ustala zakazy, nakazy, ograniczenia i preferencje płynące dla tych funkcji z głównych celów realizowanych przez park krajobrazowy. Ustalenia zawarte w planie ochrony a dotyczące zagospodarowania przestrzennego są wiążące przy sporządzaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego (Art. 24, ust.9 ustawy o ochronie przyrody).

Podstawowym problemami zagospodarowania przestrzennego parku krajobrazowego są:

1. Budowa na obszarze parku i jego otuliny obiektów budowlanych (w tym, także bez pozwolenia na budowę), których lokalizacja, koncentracja, wielkość, forma architektoniczna i sposób użytkowania powodują zachwianie równowagi ekologicznej. Fakt ten dotyczy w szczególności zespołów budownictwa letniskowego oraz pojedynczych obiektów.

2. Dążenie do zmiany przeznaczenia i podziału na małe działki gruntów rolnych i leśnych położonych nad brzegami lub w pobliżu jezior oraz ich zabudowy na cele rekreacyjne.

3. Wzrastająca koncentracja ruchu turystycznego na obszarach o szczególnych walorach przyrodniczych i krajobrazowych.

Realizacja celów ochronnych oraz rozwiązanie wyżej wymienionych problemów wymaga przestrzegania następujących zasad zagospodarowania przestrzennego:

a) ograniczenie budowy na terenie parku krajobrazowego i jego otuliny obiektów budowlanych, urządzeń i instalacji, których lokalizacja, koncentracja, wielkość i forma architektoniczna oraz sposób użytkowania powodują:

- degradację walorów przyrodniczych i krajobrazowych,

- zmianę stosunków wodnych,

- zanieczyszczenie wód powierzchniowych i podziemnych,

- hałas,

- zanieczyszczenia powietrza,

- przerwanie zewnętrznych i wewnętrznych powiązań ekologicznych,

- ograniczenie możliwości pełnienia funkcji ostojowych,

b) ograniczenia budowy budynków i tymczasowych obiektów budowlanych do istniejących siedlisk i terenów, na których budowę dopuszczają obowiązujące dotychczas miejscowe plany



fol. P. Twardowski

zagospodarowania przestrzennego.

Zasada ta dotyczy w szczególności:

- istniejących i projektowanych rezerwatów przyrody,

- terenów, które powinny pełnić funkcję otuliny rezerwatów przyrody,

- obszarów pełniących funkcję korytaryzacji ekologicznych,

- lasów i ich obrzeży,

- obszarów podmokłych,

- brzegów rzek i jezior.

c) wprowadzania nowej zabudowy poza wyżej wymienionymi obszarami jako kontynuacji lub uzupełnienia istniejących jednostek osadniczych, w tym zwłaszcza w większych miejscowościach położonych w otulinie i na jej obrzeżach oraz ograniczenia rozproszenia nowej zabudowy na pozostałych terenach.

d) wprowadzenie zabudowy letniskowej przede wszystkim w formie adaptacji zagrod wiejskich, na istniejących siedliskach, jako uzupełnienie lub kontynuacja jednostek osadniczych.

e) zapewnienie warunków do uprawiania turystyki w sposób zgodny z wymo-

gami ochrony środowiska przyrodniczego i walorów kulturowych.

f) zapewnienie warunków do realizacji funkcji dydaktycznej w parku krajoobrazowym.

Obszary zalecane do uznania za rezerwat przyrody i jego otulinę, użytek ekologiczny lub zespół przyrodniczo - krajoobrazowy, strefę ochroną jezior i akwenów powinny być wyłączone z zabudowy w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. Fakt taki może stanowić komplementarny lub alternatywny instrument ochrony tych obszarów.

Plan ochrony formułuje także wnioski dla obszarów i obiektów objętych ochroną konserwatorską. Wydawanie pozwolenia na budowę lub rozbiórkę na obszarach objętych ochroną wymaga uzgodnienia z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Zaleca się, aby przy sporządzaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego i wydawaniu decyzji o ustaleniu warunków zabudowy i zagospodarowania terenu uwzględniać potrzebę ochrony walorów kulturowych krajoobrazu, jakie tworzą obiekty i zespoły zabytkowe, w tym zwłaszcza zapewnienie ich właściwej ekspozycji oraz nie wprowadzanie nowych obiektów budowlanych na najbardziej eksponowane osie widokowe.

Tworzenie przestrzeni Gostynińsko - Włocławskiego Parku Krajoobrazowego jest niezwykle istotne. Złe i nieprzemysłane planowanie może zniszczyć bezpowrotnie unikalne wartości przyrodnicze i krajoobrazowe. Niszcząc różnorodność biologiczną - krajoobrazową pozbywamy się wielkich walorów naszego kraju, regionu. Należy zdać sobie sprawę, że przestrzeń geograficzna i współtworzące ją wartości przyrodnicze stanowią wartość samą w sobie, będącą źródłem zasobów służących zaspokojeniu potrzeb teraźniejszych i naturalnym potencjałem dla przyszłych pokoleń. Jest rzeczą naturalną, że jakość środowiska oddziałuje na dynamikę wzrostu gospodarczego na zasadzie sprzężenia zwrotnego. Istnieje wiele przykładów na to, że obniżenie jakości środowiska stanowi główną barierę wzrostu gospodarczego. Do podstawowych zagrożeń ładu przestrzennego należą zjawiska i procesy

wynikające z tytułu prywatyzacji i dużej dowolności kształtowania obszarów jako wyłącznej własności, bez uwzględniania czynnika społecznego a przede wszystkim przyrodniczego.

Istnieje też jeszcze jeden problem - dowolność w decydowaniu o formach zagospodarowania przestrzennego, niewłaściwych kategoriach racjonalnego wykorzystania zasobów środowiska, lecz głównie a często wyłącznie w kategoriach posiadanego kapitału, no i oczywiście konfliktogenność między funkcjami gospodarczymi i ochrony środowiska. Kumulujące się latami zaniedbania w infrastrukturze technicznej powodują widoczną degradację środowiska przyrodniczego a tym samym nieład przestrzenny np. ścieki, odpady, emisja pyłów i gazów,



fot. P. Twardowski

nasilające się procesy erozji i degradacji gleb, zagrożenia pożarowe.

Współczesna architektura przestrzeni to ogromna i chaotyczna mieszanina stylów. Zabudowa wiejska, miejska pozbawiona jest miękkości i typowej dla naszego regionu stromości dachów. Obecną przestrzeń tworzą rzeczy przedziwne, ozdobione wieżyczkami, renesansowymi gipsami, trellisami. Nagminnie usuwa się stare drzewa, zagrody grodzi się betonowymi płytami, wprowadza się elementy zabudowy i style z innych krajów usuwając w niepamięć lokalną, tradycyjną architekturę. Powstają twory szpecące krajoobraz,

to przyrodnicze. W swej zachłanności w zagospodarowaniu przestrzeni niszczymy unikalne wartości przyrodnicze i krajoobrazowe ze szczególnym naciskiem na obszary jeziorne Gostynińsko - Włocławskiego Parku Krajoobrazowego. Ekspansja budownictwa lotniskowego wokolicach zbiorników wodnych przybrała zastraszające tempo i rozmiary. Zabudowa ta i jej układ przestrzenny to jeden wielki chaos, pozbawiony jakichkolwiek zasad tzn. odległości od linii brzegowej zbiorników, pozostawienie wysokich skarp jako jedynych szlaków ekologicznych no i oczywiście forma i wygląd zewnętrzny domów lotniskowych nie mieszczący się często w podstawowych kategoriach estetyki i funkcjonalności. Nagminnie obiekty takie jak: baraki, wraki autobusów są za wszelką cenę adoptowane na domy lotniskowe, w których współczesny homo sapiens chce spędzać czas wolny i regenerować siły. Tak pojmowana kultura wypoczynku wpływa negatywnie na stan psychiczny i fizyczny organizmu ludzkiego oraz uwłacza niezwykle cennej przestrzeni przyrodniczej i krajoobrazowej kalecząc ją i oszpecając.

Przestrzeń Gostynińsko - Włocławskiego Parku Krajoobrazowego jest przestrzenią o wyjątkowych walorach przyrodniczych, historycznych, krajoobrazowych i kulturowych. Wybrane tereny są unikatami w skali kraju, Europy i świata. Reprezentują one niepowtarzalne wartości przyrodniczo - krajoobrazowe, dlatego też zabieganie o pogodzenie gospodarowania przestrzennego, rolniczego, turystycznego i leśnego z aspektami szeroko pojmowanej ochrony przyrody jest tutaj niezwykle istotne i winno stanowić priorytetowe zadanie dla nowo powstałych jednostek samorządu terytorialnego. W opracowaniach planistycznych muszą być uwzględniane uwarunkowania przyrodnicze i to one winny stanowić pewną filozofię tych prac. Ochrona wartości przestrzeni przyrodniczej i kulturowej powinna być jednym z podstawowych celów planowania przestrzennego ze szczególnym uwzględnieniem terenów objętych ochroną, a w tym przypadku terenu Gostynińsko - Włocławskiego Parku Krajoobrazowego.

W lekkim stylu

W epoce mediów elektronicznych wystarczy się z nich wyłączyć i przez pół roku poczytać książki dotyczące ekologii aby przywrócić sobie właściwe proporcje. Ekologowie nie czekając na kolejny Szczyt Ziemi ONZ, który stwierdzi dalszy wzrost zanieczyszczeń, zajęli się czymś przyjemniejszym. Jedni wyruszają na samotne wędrówki aby zobaczyć nieskażoną jeszcze przyrodę, drudzy zajęli się kuchnią wegetariańską. Ja gotuję „A Bangobdzi alu sabdzi” z dużą ilością ziół, muszę na targu kupić drewnianą łyżkę i będę „sabdzi” gotował częściej. Najważniejsza jest własna ekologia: lekkie posiłki, zdrowy sen i unikanie dyskutantów.

Uciekłem też od króla (Jana Kazimierza „Nationale Nederlanden”) i obywatela Wołodyjowskiego („Commercial Union”) w ciekawe rejony „Ostatniego Mohikanina”. Czytając opisy dolin Hudsonu, Mohawk i Schorasi, rozkoszując się opowieścią o białych myśliwych i czerwono-skórych doszedłem do wniosku, że nieskażona przyroda, nietknięta przemysłem istnieje już tylko na kartach opowieści opisującej świat sprzed cywilizacji przemysłowej.

Natomiast czytając współczesne lektury ekologiczne nabrałem lekkiego optymizmu, jest ich coraz więcej, w coraz lepszym opracowaniu edytorskim. Cieszy też, że przybywa książek o charakterze podręcznikowym polskich ekologów średniego pokolenia. Poziomem nie ustępują nestorom, jak prof. Szaferowi, Michajłowowi, Stefanowi

Kozłowskiemu czy Zbigniewowi T. Wierzbickiemu. Mało tego, są jeszcze bardziej otwarci na wszelkie nurty ekologii. Jeśli czegoś brakuje to badań podstawowych, ale jest to problem nakładów na naukę.

Cieszy też, że w Wyższej Szkole Humanistyczno – Ekonomicznej we Włocławku od 1 października br. będzie wykładana ochrona środowiska, tak potrzebna miastu i regionowi, które jak dotąd bardzo lubi obywatel Joker ze słynnego „Batmana”. Studiowanie ochrony środowiska powinno skutecznie uniemożliwić przyznanie honorowego obywatelstwa dla Jokera. Póki co należy złożyć gratulacje J. M. Rektorowi prof. Mirosławowi Krajewskiemu.

Dzisiaj pojawiły się rozkwitłe wierzby, tzw. bazie. Przejrzałem podręcznik Budnikowskiego i szkolny słownik ekologii. W tym ostatnim brakuje hasła: „ochrona środowiska”, nieraz tak bywa. Nie myśląc o tym niewielkim błędzie wziąłem się do gotowania „sabdzi”, oglądając tatrzański pejzaż, wśród którego dzieją się opowieści „Historii filozofii po góralsku” ks. Tischnera: „na pocontku wsensdzie byli Turcy i Żydzi, ale pierwszymi filozofami byli górole”. Z czym się zgadzam całkowicie.

Jeszcze miesiąc i wyruszę na pola konwaliowe, a potem nad Jezioro Rakutowskie obejrzyć rezerwat ptaków. Czego i wszystkim życzę.

Andrzej Mazur

KONKURS PLASTYCZNO FOTOGRAFICZNY

Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej ogłasza konkurs plastyczno – fotograficzny z cyklu:

Cztery pory roku: „Lato w przyrodzie”

Prace będą oceniane w pięciu grupach wiekowych oraz w trzech grupach form twórczości plastycznej:

– prace plastyczne w dowolnej technice

– prace fotograficzne – grafika komputerowa

Grupa I – (6 lat) prace plastyczne

Grupa II – (7 – 9 lat) prace plastyczne

Grupa III – (10 – 12 lat) prace plastyczne

Grupa IV – (13 – 15 lat) prace plastyczne, fotograficzne, grafika komputerowa

Grupa V – (16 – 19 lat) prace plastyczne, fotograficzne, grafika komputerowa

Regulamin konkursu:

1. Prace plastyczne mogą być wykonywane dowolnymi technikami, ich wymiary jednak nie powinny przekraczać formatu A3.

2. Prace fotograficzne powinny przedstawiać zjawiska przyrodnicze zachodzące w okolicach zamieszkiwanych przez uczestników konkursu.

3. Prace indywidualne należy przesłać do 30 września 1999 r. na adres Włocławskiego Centrum Edukacji Ekologicznej, po ich uprzednim dokładnym opisanii:

– imię i nazwisko

– wiek

– adres uczestnika konkursu

– adres szkoły

4. Oceny prac dokona Komisja Konkursowa.

5. Nadesłane prace nie podlegają zwrotowi.

6. W konkursie nie biorą udziału prace zespołowe.

7. O terminie rozstrzygnięcia konkursu i uroczystości rozdania nagród poinformujemy laureatów konkursu indywidualnie.

W konkursie przewidziano atrakcyjne nagrody!



fol. W. Nowakowski

